

nić trzecia

wszedłem, bo wciąż nie zamykasz drzwi,
bo jeszcze raz chciałem się ogrzać
przy twoim kominku. w Europie
mamy teraz czas kurzu, przestrzeń światowa

lewituje i nikt nie jest w stanie ocenić,
jak długo będziemy beneficjentami
nie swoich oczekiwań, jak długie
są korytarze pozbawione jakichkolwiek nici.

a przecież wystarczyły mi twoje włosy, głos
i zawsze dochodziłem do jasnego punktu.
po drodze zbierałem obrazy, miejsca,
układałem je w słowa, dopasowywałem do map.

i żaden M czy K, a nawet B nie potrafił powstrzymać
mojego zapachu, nie zakazywał ptakom śpiewu.

przeżyłem już dwa życia, lecz łudzę się,
że limit nie jest jeszcze wyczerpany, że grę zaczniemy
w miejscu ostatniej skuchy.

ty dobrze wiesz, jak łatwo jest wejść
w nałóg, więc nie dziwi cię mój widok tutaj,
kiedy skulony, jak kłębek, wyciągam ręce do ognia.

Lubaczów - lipiec 2013

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

voytek72, dodano 27.01.2018 08:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.